GŁOS POMORSKI

Nr. 289 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) Numer pojedyńczy 50000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **472 000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **484.000** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 540.000 mk., do Niemiec 720.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak streiki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądań z niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz — P. K. K. P. Grudziądz — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr **201193** Miejsce płatności wykonania Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w **dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 20.000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 1 3-łam. przed tekstem 100.000 mk., wśród tekstu 65.000, za tekstem 45000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatna w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz**, środa, dnia 19-go grudnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Wł. Grabski tworzy nowy gabinet.

WARSZAWA, 17. XII. (PAT.) O godz. 23 p. Prezydent Rzplitej powołał do siebie b. prezydenta ministrów i byłego ministra skarbu Władysława Grabskiego, któremu po krótkiej konferencji powierzył utworzenie nowego rządu. P. Władysław Grabski misję tę przyjął i przystąpił natychmiast do formowania nowego gabinetu.

Fiasko misji Thugutta.

WARSZAWA, 17. XII. (Pat.) Poseł Thugutt, któremu p. Prezydent Rzplitej powierzył misję tworzenia nowego rządu został przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej na godzinnej audjencji w poniedziałek, 17. bm. o godz 9. wieczorem. Wynikiem konferencji było stwierdzenie przez p. Thugutta, iż nie może wykonać powierzonego mu zadania.

Choroba skarbu zagraża bezpieczeństwu Rzeczpospolitej

Co mówi Wł. Grabski o przyszłym gabinecie? — We czwartek stanie nowy rząd przed Sejmem.

Warszawa, 17. 12. (Pat.) O godz. 24 min. 10 przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych nowo desygnowany premjer, były minister p. Władysław Grabski i oświadczył zgromadzonym dziennikarzom co następuje:

P. Prezydent Rzplitej powiedział, że w obecnej sytuacji parlamentarnej nie pozostaje mu nic innego, jak kazać mi utworzyć nowy rząd. Przy pobieraniu członków mam nie oglądać się na ich przynależność partyjną, a tylko wymagać, aby zdjęli z siebie wszelkie więzy partyjne i słuchali wyłącznie głosu sumienia, nakazującego dbać przedewszystkiem o dobro powszechne. Przy opracowywaniu programu rządowego b. Prezydent zaznaczył, że nie może być teraz mowy o jakimkolwiek szeroko zakreślonym programie, chodzi tylko o uzdrowienie skarbu.

Choroba skarbu jest klęską dla wszystkich ludzi pracujących i zagraża bezpieczeństwu Rzplitej. Powołany jestem tylko to zło usunąć, odkładając na bok wszelkie inne względy. Mam działać szybko, tak, aby najpóźniej we czwartek nowy rząd stanąć mógł przed Sejmem.

Deklaracje Chrz. Dem. P.S.L. i N.P.R. o przesileniu rządowem.

Rezolucje Chrz. Demokracji.

Warszawa, 17. 12. (Pat.) Posłowie Chrześc. Dem. na zebraniu, odbytem dnia 17 bm. o godz. 6 wieczorem w gmachu sejmowym po wysłuchaniu relacji pisemnej posłów Chacińskiego i Korfantego o ich rozmowach z prezesem Thugutem w sprawie utworzenia gabinetu pod jego przewodnictwem stwierdzają, że:

1) pogram prezesa Thugutta, ograniczający zadanie nowego rządu do przeprowadzenia sanacji i do zapewnienia bezpieczeństwa Rzplitej Polskiej uważają za zgodny z zapatrywaniami własnemi.

2) Projekt prezes aThugutta stworzenia rządu parlamentarnego i złożonego z partji środka i lewicy aż do PPS. włącznie, uważają za nierealny i nie prowadzący do celu, gdyż taki zespół posłów nie stanowiłby większości potrzebnej do przeprowadzenia powyższego programu, szczególnie wobec niezdecydowanego stanowiska PPS. co do rządu parlamentarnego.

3) Projekt prezesa Thugutta stworzenia gabinetu z mężów parlamentarnych z nim na czele posłowie chrześcijańsko-demokratyczni uważają za nie prowadzący do celu, gdyż najwybitniejsi przedstawiciele tak pomyślanego gabinetu nadaliby mu cechę jednostronności politycznej, któraby musiała rozpętać walki partyjne uniemożliwiające przeprowadzenia sanacji skarbu oraz mogłaby wywołać zagranicą wrażenie zwycięstwa militaryzmu w Polsce istworzyłaby w naszem życiu gospodarczem i politycznem niepotrzebne trudności.

Klub chrześcijańsko-demokratyczny nadal stoi na stanowisku, że z zespołu klubów, tworzących podstawę dla rządu, wykluczyć należy te kluby sejmowe, które ni estoja na gruncie państwowości polskiej i że zgodnie ze swoim programem popierać może rząd, zabezpieczający złagodzenie walk partyjnych i nie wyłączający zasadniczo od współpracy nad zrealizowaniem wymienionego w punkcie 1) programu żadnego klubu, stojącego na gruncie państwowości polskiej.

Deklaracja N. P. R.

Warszawa, 17. 12. (PAT.) Klub parlamentarny N. P. R. uchwalił następującą deklarację: Klub N. P. R. stoi na stanowisku:

1) szybkiego zlikwidowania przesilenia rządowego,

2) zastrzega się przeciwko wszelkiej próbie odnowienia pod taka, czy inną formę dawnego rządu,

3) nowy rząd winien opierać się na zaufaniu polskich stronnictw demokratycznych,

4) rząd winien sobie postawić jako główne zadanie sanację skarbu i w tym celu podporządkować interesy klas posiadających najwyższym interesom państwa.

5) rząd winien przyjść z pomocą ludności uboższej dla przetrwania najcięższego okresu uzdrowienia skarbu.

Rezolucje P. S. L.

Warszawa, 17. 12. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu klubu P. S. L. Piast powziął następującą rezolucję:

Klub P. S. L. stoi na stanowisku jaknajrychlejszego zlikwidowania przesilenia rządowego,

2. Przyjmując do wiadomości sprawozdanie prezydjum, a w szczególności twierdzenie, że prezydjum w dotychczasowych pertraktacjach nie utrudniało posłowi Thuguttowi jego misji, P. S. L. oświadcza:

a) że zajmuje życzliwe stanowisko w stosunku do misji tworzenia gabinetu przez p. Thugutta w szczególności zaś do jego zabiegów wciągnięcia wszystkich członków społeczeństwa do pozytywnej pracy nad naprawą skarbu;

b) że w zasadzie chciałby widzieć gabinet p. Thugutta parlamentarnym;

c) że poparcie swoje dla gabinetu uzależnia od poparcia rządu na większości polskiej oraz od jego programu i składu osobowego.

Przebieg przesilenia rządowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 grudnia.

W uzupełnieniu wczorajszych informacyi, podanych wam telefonicznie a dotyczących przesilenia rządowego, donoszę co następuje:

DAREMNE ZABIEGI THUGUTTA.

Wczoraj w godzinach porannych przybył do Sejmu poseł Thugutt i konferował z przywódcami klubów.

O godz. 12 wyjechał p. Thugutt na miasto. Udał się do premjera Witosa. P. Thugutt interpelował p. Witosa o stanowisku klubu Piasta wobec swojej misji. P Witos oświadczył, że **nie jest w tej chwili szefem stronnictwa i klubu** i dlatego nie może nic powiedzieć o stanowisku, jakie klub jego zajmie.

Po powrocie zaprosił Korfantego

i Chacińskiego do pokoju Marszałka na dłuższą konferencję, która rozpoczęła się o godz. 12.30.

O godz. 1 klub Chrześcijańskiej Demokracji wydał komunikat następujący:

Giełda pieniężna

z dnia 18 grudnia

Złoty polski	629 000
Marka niemiecka	—
Dolary Stanów Zjedn.	5.800.000
Franki francuskie	306.000
Franki belgijskie	266.000
Franki szwajcarskie	1.010 000
Funt szterling ang.	25.400 000
Liry włoskie	251.000
Guldeny holenderskie	2.215.000
Korony szweckie	1.530.000
Korony duńskie	1,035.000
Korony norweskie	872.000
Korony czeskie	167.000

Komunikat Chrz. Dem.

Chrześc. Dem. może popierać taki rząd który jest oparty na większości polskiej

W niedzielę o godz. 5 popoł. p. prezes Thugutt miał rozmowę z przedstawicelami klubu **Chrześc. Dem.**, posłami **Chacińskim i Korfantym**.

P. prezes Thugutt zakomunikował im, że miał zamiar stworzyć rząd złożony z fachowców, na którego czele stanąłby on

jako jedyny parlamentarzysta.

Jednak **już** na podstawie dotychczas odbytych **rozmów** z klubami przekonał się, że zadania tego **nie jest w stanie rozwiązać:**

Dlatego ma zamiar udać się w niedzielę wieczorem do p. Prezydenta, ażeby mu oświadczyć, że w tych warunkach **niezdolny jest do stworzenia gabinetu i zrzec się misji.**

Następnie odbyła się rozmowa niejako obywatelska o tem — co się ma stać w tej nowej

sytuacji groźnej dla Państwa.

Przedstawiciele **Chrześc. Dem.** oświadczyli, że popieraliby każdy rząd **oparty na większości polskiej,** mając jako program jedynie **sanację skarbu** oraz **bezpieczeństwo Rzplitej.** Na mniejszościach słowiańskich nie mógłby się oprzeć, ponieważ przedstawiciele tych mniejszości **negowali niedawno Państwo polskie.**

Powtóre Chrześc. Dem.

która od początku Sejmu, zgodnie ze swym programem za jedno z głównych zadań uważała **pośredniczenie** między klubami i **łagodzenie przeciwieństw partyjnych,** nie mogłaby popierać rządu utworzonego z osobistości jaskrawo i jednostronnie politycznie zorjentowanych, zdaniem bowiem klubu Chrześc. Dem. tak wielkie zadanie **jak naprawa skarbu** może odbyć się tylko przy bezpośredniej lub pośredniej współpracy wszystkich stronnictw.

Przedstawiciele Chrześc. Dem.

zapytywali więc p. prezesa Thugutta, jakie stanowisko zajmie klub jego, gdy na skutek nie udania się jego misji, kto inny stanie na czele gabinetu.

P. prezes Thugutt oświadczył, że klub jego przedłożenia skarbowe uchwaliłby, co najwyżej mógłby mieć zastrzeżenia co do ustalenia budżetu.

Pod koniec rozmowy p. prezes Thugutt oświadczył, że zdając w niedzielę wieczorem sprawę z dotychczasowych

bezowocnych zabiegów,

zaproponuje p. Prezydentowi polecenie tworzenia gabinetu p. Wł. Grabskiemu.

Na tem rozmowy przedstawicieli Chrześc. Dem. z prez. Thuguttem zakończyły się. Późnym wieczorem odbyła się jeszcze w kuluarach rozmowa z p. **Chacińskim i Korfantym,** w której p. Thugutt poruszył myśl **utworzenia gabinetu parlamentarnego.** Mówił między innemi także o ewentualnem pozostaniu w gabinecie p. **Dmowskiego.**

Posłowie Chrześc. Dem.

zapytali go jakie stanowisko zajmie PPS., gdyż **w takiej** kombinacji życzliwa neutralność nie mogłaby wystarczyć. Odpowiedział, że PPS. musiałaby wziąć pełną **odpowiedzialność przez delegowanie swego przedstawiciela do rządu parlamentarnego.**

Wczoraj posiedzenia Sejmu nie było.

Warszawa, 17. 12. (Pat.) Zwołane na dzisiaj przez pełniącego funkcje marszałka Sejmu, wicemarszałka Sejmu p. Moraczewskiego plenarne posiedzenie Sejmu, które miało się odbyć o godz. 4 popoł., zostało odwołane.

W rocznicę śmierci ś. p. Narutowicza.

Grudziądz, 17 grudnia.

W dniu 16 grudnia minął rok od chwili kiedy padł od **kuli** pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Gabrjel Narutowicz. Piękna i jasna postać Gabrjela Narutowicza, który oswobodzonej ojczyźnie przyniósł w darze skarby swej wiedzy pracę i gorący patrjotyzm nie miała nic wspólnego z zamiarami pewnych stronnictw, chcących przy pomocy obcoplemieńców **sterroryzować** przeważającą większość narodu polskiego.

Gabrjel Narutowicz, nieodżałowanej pamięci pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, padł jak żołnierz na posterunku, **służąc** Ojczyźnie do ostatniej chwili według sił i własnego zrozumienia. Padł ofiarą szatańskiej polityki tych, co zepchnąć chcieli naród polski do roli drugorzędnego czynnika w własnym kraju.

Z tragiczną śmiercią prezydenta Narutowicza ubył człowiek wielkiej wiedzy i zdolności, który na innem miejscu mógłby krajowi oddać nieocenione usługi.

Pamięć i szacunek dla zmarłego przed rokiem Gabrjela Narutowicza pozostanie w całym narodzie polskim nawet u tych, którzy z Jego wyborem na prezydenta się nie godzili, ale po dokonanym fakcie wyboru umieli uszanować w Gabrjelu Narutowiczu pierwszego obywatela i głowę Rzeczypospolitej.

Dola -- niedola „inteligenta".

Grudziądz, 17 grudnia.

Nędza, panująca w domu przeciętnego „inteligenta" — urzędnika stała się już prawie przysłowiową.

Do licznych głosów, poruszających tę sprawę od kilku lat, stale aktualną, przywykliśmy już tak dalece, iż dziś większość ludzi prawie by się nie zdziwiła, gdyby oto pewnego dnia cała owa „klasa" głodomorów znikła z powierzchni ziemi, powiedzmy ściśle, z powierzchni Rzeczypospolitej Polskiej.

Boć przecież ta nieszczęsna dola nie jest udziałem „inteligentów" francuskich, niemieckich. Nawet w Sowdepji, owem państwie „ponurej anekdoty" zrozumiano, już ostatecznie, że państwo bez współudziału umysłów wykształconych rozwijać się nie może, że współudział w pracy społecznej brać winien w znacznej, nawet w główej mierze inteligent. Czy jednak może pracować dla państwa człowiek, wiecznie zajęty myślą o codziennym chlebie, o jakiem takiem odzianiu rodziny?

Człowiek, którego budzącego się, kładącego się do snu, nawet we śnie samym nie odstępuje wieczna troska o tem, czy aby jutro nie straci posady, mieszkania, czy z nóg mu nie zleci ostatnia para butów?

I oto jesteśmy świadkami rzeczy dziwacznych. Ci, którzy przed wojną zajmowali się mniej lub więcej uczciwym handelkiem na małą skalę, ludzie częstokroć bez żadnego wykształcenia, dziś zajmują w kraju zaszczytne i odpowiedzialne stanowiska. Ludzie zaś, którzy z tytułu odbytych długoletnich studjów byliby w stanie odać Ojczyźnie znakomite usługi na polu pracy społecznej, dziś odsunięci od życia politycznego i od wszelkich zajęć, dających im możność zużytkowania nabytej wiedzy, pędzą mizerny żywot na stanowiskach, które z lepszym nawet skutkiem mogłyby być zajęte przez ludzi nie posiadających zgoła żadnego patentu.

Taki stan rzeczy jest istotnie zły; rozumiemy to wszyscy, ale często niezdajemy sobie sprawy z nieobliczalnych następstw, jakie może za sobą pociągnąć!

Zdarza się już teraz, że rodzice odbierają dzieci z 4-tej lub 6-tej klasy gimnazjalnej, każą im brać się do jakiegoś „fachu" — w tem przekonaniu, że przecież teraz "nauka jest niepotrzebna"; trzeba tylko umieć rachować.

I oto stajemy wobec groźnej przyszłości!

Za kilkanaście lat, gdy nowe pokolenia wyrosną, procent ludzi inteligentnych obniży się ogromnie; miejsce ich zajmą ci, którzy „umieją rachować." A przecież, żeby rachować, trzeba mieć co rachować, a w nadchodzącej „erze" można chyba będzie rachować samych idjotów.

Ku[illegible]

— **CO TO ZNACZY?** Jesteśmy znów świadkami zajścia oficera z cywilnym.

W tym wypadku chodzi o por. Szmidło z formacji lotniczej. Pan ten pobił aż do krwi w niedzielę swego gospodarza, kolejarza p. Stawickiego z ul. Wiktorjusza 7. Nie dość na tem, pan porucznik znieważył też żonę p. Stawickiego, kobietę w stanie odmiennym.

O co poszło? Otóż — jak nam donoszą — swego czasu przez grzeczność p. Stawicki ustąpił jeden pokój umeblowany p. por. Sz. Niestety niespokojnego w nim miał lokatora. Ale zasłońmy kurtynę nad osobistemi sprawami, które atoli do tego doprowadziły, że p. St. wymówił p. por. pokój. Bezskuteczne było wypowiedzenie, jako też bezskutecznemi były zażalenia p. St. do władzy wyższej (jak twierdzi p. St.).

Za poradą władzy policyjnej p. St. usunął ostatecznie rzeczy p. por. z pokoju, wystawiając je do sieni. Efekt był ten, że w niedzielę p. por. Sz. obił bezbronnego swego gospodarza, raniąc i drąc mu ubranie i bieliznę.

Nie dość na tem, p. por. przy pomocy policji (jak nam donoszą **bez** wiedzy komendy policji) ulokował się znów w mieszkaniu, skąd go wyproszono.

Zajściem powyższem, które wywołało w szerszych kołach zrozumiałe oburzenie, zajęła się już komenda garnizonu. Oświadczył nam i p. gen. Kasprzycki (zastępca dow. garn.) jako też i dowództwo formacji lotniczej, że śledztwo ścisłe i surowe zostało wdrożone, a winnego nie minie w danym razie kara.

Rozumiemy, że tak, a nie inaczej być winno. Nie przesądzając wobec tego ostatecznego wyniku sprawy, uzależnionego od wyniku śledztwa, wyrażamy nadzieję, że prokuratura wojskowa przeprowadzi śledztwo w szybkiem tempie, tem samem przyczyniając się do uspokojenia opinji.

Zaznaczyć chcemy, że zajście to wywołało echo i na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej, która wezwała P. Prezydenta Miasta do energicznego zażądania szybkiego zlikwidowania sprawy.

Dodać chcemy, że Rada Miejska wyraźnie zaznaczyła, że uchwałą swą nie godzi w korpus oficerski wzgl. w żołnierza polskiego, ale zwraca się przeciw tym wojskowym, którzy munduru tego uszanować nie umieją. —

Z ostatniej chwili.

Skład gabinetu -- proponowany przez Grabskiego.

Parlamentarny czy pozaparlamentarny ? — Popołudniu możliwe rozstrzygnięcie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 grudnia.

Po nieudałej misji Thugutta powierzył w nocy P. Prezydent Rzeczypospolitej misję stworzenia gabinetu p. **Wład. Grabskiemu,** b. ministrowi skarbu.

P. Wład. Grabski przybył dziś o 10-tej przed poł. i rozpoczął układy dłuższą naradą z marszałkiem **Ratajem.**

Po poł. o godz. 3-ciej rozpocznie p. Grabski rozmawiać z prezesami klubów sejmowych. Prezes **Chaciński** Ch.-D.) proszony jest na godz. 4.

Lista gabinetu, jaką wysuwa p. Grabski, jest następująca:

Wł. Grabski premjerem i ministrem skarbu.

Skirmunt min. spraw. zagranicznych

Moskalewski, (Wojew. lube'ski i komisarz oszczędnościowy) sprawy wewnętrzn.

Wyganowski, (sędzia Sądu Najwyższego) — sprawiedliwość.

Sosnkowski (Sikorskiego kandydatura upadła) — wojsko.

Stan. Grabski lub Łopuszański — oświata.

Poniatowski lub Zygm. Chrzanowski — rolnictwo.

Ludkiewicz — reformy rolne.

Tyle projekt składu osobistego, który oczywiście ulegnie jeszcze zmianie.

Pytanie jest, czy do rządu mają wejść posłowie, a więc czy ma być chociażby częściowo parlamentarny. W razie negatywnym nie wchodziliby w rachubę ani poseł **Stanisław Grabski** jako minister oświaty, tylko w miejsce jego zająłby obecny wicemarszałek **Łopuszański.** Nie wszedłby też poseł **Poniatowski** (W[illegible]zwoleniec) tylko wysuwa się kandydaturę dobrze znanego dyrektora kooperatyw rolniczych Zygm. **Chrzanowskiego b.** ministra z czasów Rady Regencyjnej.

Pozatem jest tendencja by zamiast p. **Darowskiego** tekę ministra pracy objął, składając mandat, p. **Stan. Wachowiak.**

Kandydatura gen. **Sikorskiego** na ministra wojny upadła, a wysunęła się gen. **Sosnkowskiego.**

Nad wieczorem po rozmowach z prezesami stronnictw oczekiwać można wyjaśnienia sytuacji.

Francja udzieli Polsce pożyczki 400 miljonów franków.

Paryż, 17 12. (Pat). Senat uchwalił projekt ustawy o udzielenie Polsce pożyczki w wysokości 400 miljonów franków.

Poseł Skrzyński u papieża.

RZYM, 17. XII. (Eat.) W dniu wczorajszym papież przyjął na godzinnej audjencji posła Skrzyńskiego.

Rozmowa dotyczyła bieżących spraw Polski.

„Stary tygrys" uległ wypadkowi samochodowemu.

Paryż, 17. 12. (Pat.) Jak donoszą z Saint Germain, **Clemenceau uległ wypadkowi samochodowemu, na skutek którego jest lekko ranny.**

* * *

Paryż, 17. 12. (Pat.) Wypadek, któremu uległ Clemenceau spowodowany został tem, że **szofer, pragnąc ominąć wóz, uderzył z ogromną siłą w drzewo.**

Szyby automobilu zostały potrzaskane, odłamki zaś szkła dotkliwie skaleczyły Clemenceau w wargi i czoło.

Clemenceau przewieziony został do szpitala w Saint Germain, skąd po dokonaniu zeszycia ran **odwieziono go do Paryża.**

Zygzaki.

Stara Panna na koszu.

Na Pomorzu, w Grudziądzu jest stara panna na koszu,

Posażna — bo jest orjentacji witosowej.

Nie jest ona ani gorąca, ani też zimna, nie bardzo mądra, zbyt głupia też nie jest, ot, tak sobie zupełnie wodnisto-tasiemcowata.

Czyją kochanką była owa panna na wydaniu powiedzieć nam trudno, gdyż stręczeniem małżeństw nigdyśmy się nie zajmowali.

Ostatnio jak trąbi fama i nadzwyczajne wydanie witosowego miejscowego pisemka, poślubił tę pannę jeden z panów, należących do Związku umysłowych Pracowników.

Jako prezent przedślubny narzeczony przyniósł owej pannie aż 6 ogłoszeń, natomiast panna oprócz swych przekwitłych wdzięków politycznych wnosi narzeczonemu jako wiano szpalty swej gazety.

Jak daleko posunęła się wzajemna adoracja i obowspólne migdalenie się tej pary zakochanych, o tem kiedy indziej, teraz natomiast wypada zaznaczyć, że para ta żyje z sobą w konkubinacie.

Obeznani twierdzą, że pseudo-małżeństwo jest niedobrane, i że w jednym dyszlu długo chodzić nie będzie, — jedno bowiem jest dychawiczne, drugie — anemiczne.

Czy z tego może się wytworzyć związek niech uczeni psychjatrzy orzekną.

Słychać już, że niedługo nastąpi separacja od stołu i kanapy. Ale co to nas obchodzi, że Panna Grudziądzka będzie siała rutkę, a niebawem ukaże się anons matrymonialny:

„Panna, dość leciwa, w lube kształty obfita, nawiąże korespondencję miłosną w poważnych zamiarach z dobrym pracownikiem fizycznym badź umysłowym...

Dyskrecja zapewniona. Tylko poważni reflektanci brani są w rachubę".

Apsik.

Po zamknięciu kroniki.

—** **Świąteczny numer „Głosu Pomorskiego",** z okazji świąt Bożego Narodzenia wyjdzie podobnie jak za lat poprzednich, w objętości z górą 20 str. druku. Numer świąteczny „Głosu Pomorskiego" stanowić będzie cenną pamiątkę dla Czytelników — to też i ogłoszenia, zawarte w tym numerze, posiadają wyjątkową dla P. T. Przemysłowców i Kupców wartość.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś, we wtorek wieczorem o godz. 8-mej przedstawienie zniżkowe głośnej komedji G. Zapolskiej p. t. „Żabusia", z p. Kostecką w roli tytułowej. — W środę wieczorem po raz 4-ty „Krowoderskie Zuchy". Arcywesoły wodewil wypełnił przez trzy przedstawienia salę po brzegi, a na przedstawieniu niedzielnem cały szereg osób odszedło od kasy z powodu braku biletów. Publiczność rozbawiona przyjmuje „Zuchów" gromkimi oklaskami. — We czwartek po południu „Krowoderskie Zuchy".

Repertuar:

Wtorek, dnia 18 bm. wieczorem o godz. 8 „Żabusia", komedja w 3 aktach G. Zapolskiej. — Zniżki ważne.
Środa, dnia 19 bm. wieczorem o godz. 8 „Krowoderskie Zuchy", arcywesoły wodewil w 4 aktach Turskiego.
Czwartek, dnia 20 bm. po poł. o godz. 5 przedstawienie dla dzieci „Krowoderskie Zuchy".

—** **Podziękowanie.** Na szkołę sztuk pięknych złożyli p. Trocha 1 dolar i 1 miljon marek, p. Zappart 1 milj. mk., p. Suchożebrski 1 miljon mk., za co w imieniu szkoły składamy im serdeczne podziękowanie. **Prof. W. Szczeblewski.**

—** **Gwiazdkę dla drużyn harcerskich** urządza Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy w czwartek, dn. 20 bm. o godz. 4 po poł. w sali gimnastyczn. gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej. Na uroczystość zaprasza Zarząd tą drogą swych członków, opiekunów drużyn i rodziców młodzieży harcerskiej.

Wiedeń, 17. 12. (PAT.) Jak donosi „Wiener Allgemeine Zeitung", z Białogrodu jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od rządu sowieckiego notę, **wyrażającą życzenie przywrócenia normalnych stosunków między Jugosławją a Rosją.** Rząd sowiecki wyraża gotowość dania gwarancji, że wstrzyma się od wszelkiej bolszewickiej propagandy w Jugosławji, żąda jednak wydalenia z Jugosławji oddziałów Wrangla. Na propozycję sowietów, **rząd jugosłowiański jeszcze nie udzielił odpowiedzi.**

P. Bittner z Klubu Chrz. Dem. w obronie zasad konstytucyjnych państwa.

Klub Chrześc. Demokracji nie zwalcza reformy rolnej, przeciwnie pragnie jej zrealizowania. W obronie dóbr kościelnych.

Grudziądz, 18 grudnia.

Wysoka Izbo!

Z całą powagą i z pewnem nawet wzruszeniem przystępujemy do dyskusji nad tą pierwszorzędną dla Państwa Polskiego sprawą **jaką jest ustawa o reformie rolnej.**

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że przesądzamy przyszłe fundamenty Państwa Polskiego i w związku z tem w znacznym stopniu przesądzamy i losy Państwa.

Od sprawy reformy rolnej do przekazania ziemi w ręce nowych posiadaczy będzie zależała w znacznym stopniu, jako powiedziałem, przyszłość kraju.

Ze swej strony, Klub nasz, oceniając całą doniosłość ustawy, nie chciałby w niczem przeszkadzać w urzeczywistnieniu **tej reformy — przeciwnie pragnie jej zrealizowania.**

Niema bowiem Polaka, naszem zdaniem, któryby nie był zainteresowany w jaknajszybszem urzeczywistnieniu ustawy, a jednocześnie niema Polaka, któryby nie współczuł z samą zasadą reformy rolnej.

Jednak musimy ocenić zarówno **dodatnie, jak i ujemne strony tego projektu,** musimy ocenić czy w tym projekcie zawsze kierowała się większość Komisji Rolnej racją stanu, zawsze szanowała przepisy naszej Konstytucji, czy zawsze prawo ponad interesem klasowym stawiała. Bowiem ustawy, które są pisane tylko pod kątem widzenia ducha prasowego, takie ustawy, według mojego głębokiego przeświadczenia i naszego klubu, nie mogą zapewnić należytej przyszłości Państwu Polskiemu.

Jeżeli chodzi o dodatnie strony ustawy, to przedewszystkiem muszę podkreślić, **że zapewnia ona przyjście do rąk drobnych rolników**

2 200 000 hektarów ziemi.

Jest to ilość kolosalna i nie ulega wątpliwości, że w znakomitej części naszych gmin wiejskich nastąpi uzdrowienie stosunków rolnych. Ponieważ kontyngent jest zagwarantowany w ustawie całym szeregiem przepisów ponieważ w ten sposób ziemia przejdzie w ręce małorolnych, tedy ustawa zapewni realną naprawę naszej struktury rolnej.

Drugą niemniej doniosłą sprawą pomyślnie rozstrzygniętą jest to, że reforma rolna nie może być przeprowadzona w drodze walk pomiędzy stanami i klasami, ale **ma być przeprowadzona na zasadzie porozumienia.**

Przechodzimy do zasad nienawiści społecznej, do zasad, jak mybyśmy chcieli, współpracy społecznej a jak inni, powiedzmy demokraci zachodni powiedzieliby — solidaryzmu społecznego. To ma swoje również w wysokim stopniu doniosłe znaczenie dla polskich drobnych rolników.

To ma to znaczenie że reforma rolna, która dotychczas nie była wykonywana, że reforma, która nie byłaby wykonaną, gdyby do tego porozumienia nie doszło, która napotykała na ogromne trudności, która wywołałaby nieustanne jątrzenia w narodzie i naród przez to osłabiała, że reforma rolna (P. Smoła: Da chłopu figę!) przybiera w tym projekcie kształty realne i że dziś nie ulega wątpliwości, że polski włościanin istotnie namacalnie i realnie przekona się niedługo o błogosławionych skutkach tak ujętej reformy rolnej. (P. Smoła: Da chłopu figę!).

Dziwię się Panu koledze, który ze wsi pochodzi, że niechce, ażeby jego właśnie najbardziej w tem zainteresowani wyborcy nie poczuli

dodatnich skutków

reformy rolnej. Mógłbym sądzić tylko jedno, że prawdopodobnie Panowie są przeciwni temu, dlatego, że to ten rząd zaprojektował, bo gdyby zaprojektował to inny rząd (P. Diamand: Toby to mądrzej zrobił), to jestem przekonany, że i p. kolega projekt by poparł.

Dziwię się tedy, zwłaszcza Polskiemu Stronnictwu „Wyzwolenie", że oponuje i **przeciwstawia się tak oto podiętej reformie rolnej, która gwarantuje rzecz dla włościaństwa najważniejszą,** mianowicie posiadania na własność ziemi. (Wrzawa na ławach Wyzwolenia. Głosy: Kłamstwo! P. Smoła: Parcelacja i osadnictwo a nie reforma rolna).

Powyżej wskazane dodatnie elementy są najważniejsze. Nie będę oczywiście zagłębiał się w inne zalety tej ustawy. (Głos na ławicy: Zalety? To chyba kpiny.), zwłaszcza, że do nich przejdziemy przy rozpatrywaniu poszczególnych artykułów ustawy.

Parcelacja dóbr duchownych sprzeczna jest z normą konstytucyjną.

Zwrócę jedynie uwagę, że Klub nasz, Chrześcijańskiej Demokracji, uważa za najzupełniej słuszne, **ażeby ziemia przeszła w ręce włościaństwa polskiego w znakomitej większości.**

Włościanin polski, który podczas tej wojny, a zresztą i zawsze dawał dowody gorącego umiłowania ziemi, dawał dowody, że i pod kulami — jak kroniki wojenne opiewają — tę ziemię uprawiał, ten włościanin polski dał dowód rękojmią, że w jego rękach ziemia wyda dobre owoce. I chociażby nawet w pewnym stopniu **nastąpiło**

obniżenie produkcji

to i tę ofiarę inne stany **powinny ponieść w tym** celu, **aby** raz wreszcie **ustrój** rolny Polski był istotie naprawiony.

Jednakże proszę Wysokiej Izby, **oceniając** bardzo **sympatycznie** i gorąco popierając te wszystkie projekty i artykuły ustawy, które mają za zadanie przekazania **ziemi w ręce drobnych rolników, nie możemy** nie wytknąć **tych błędów** ustawy, które **w naszem przekonaniu nie są ani konieczne z punktu widzenia** reformy rolnej, **ani nie są pomyślane z punktu widzenia** polskiej racji **stanu i naszych** praw.

Do tych artykułów zgłosiliśmy poprawki i pragnąłbym uzasadnić nasze w tym względzie stanowisko. **Poprawki Chrześc. Dem. dotykały ważnych problematów w ustawie o reformie rolnej,** które zostały rozstrzygnięte bądź niezgodnie z Konstytucją, bądź niezgodnie z prawem i poczuciem sprawiedliwości, bądź niezgodnie z n a j ż y w o t n i e j s z e m i potrzebami całego państwa. Do takich artykułów zaliczamy kwestię dóbr martwej ręki, (Głos na lewicy: Dobrze działa wasza większość!) kwestię fundacji. (Głos: Przeżegnaj się Pan!), to nie zaszkodzi zagranicą na trybunie profesorowie zaczynają swoje wykłady od przeżegnania się, (Głos na ławach „Wyzwolenia": A nasza Chadecja tego nie praktykuje. My jesteśmy heretykami.) kwestię miast i wreszcie kwestię robotników rolnych.

Te 4 momenty są niezmiernej doniosłości i mam wrażenie, że i moje przemówienie w pewnej drobnej części **zechce przekonać naszych sąsiadów sejmowych, że nie chodzi o utrudnianie reformy rolnej,** tylko chodzi o to, żeby i oni się podnieśli ponad punkt widzenia klasowy, i oni zechcieli uwzględnić te potrzeby całego państwa i wszystkich stanów, boć ta **reforma rolna dotyka nietylko włościaństwa, ale wszystkich ludzi, wszystkich mieszkańców Polski.**

Jeżeli chodzi o pierwszą sprawę, **sprawę dóbr kościelnych, to została ona przedewszystkiem rozstrzygnięta**

niezgodnie z Konstytucją.

Konstytucja wyraźnie w art. 114 powiada, że Kościół Rzymsko-Kat. **rządzi się własnemi prawami,** stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm.

Przepis Konstytucji jest najzupełniej wyraźny. Wszystkie stosunki Państwa Polskiego jako jednostki prawa międzynarodowego z Kościołem jako z osobą, prawną i moralną, mają być ułożone w przewidzianym przez Konstytucję w układzie ze Stolicą Apostolską, czyli Konkordacie.

Otóż jeżeli chodzi o komentowanie tego artykułu, to nie ma różnicy zdań wpośród uczonych, że **ten artykuł ograniczył dobrowolnie w tym względzie suwerenność Państwa.**

Suwerenność Państwa do czasu wydania Konstytucji nie była niczem ograniczona i Konstytucja mogła być uchwalona taką, jaką tylko sobie Sejm Ustawodawczy chciał wyobrazić.

Konstytucja polska mogła powiedzieć, że odbiera się Kościołowi całą jego własność, że się wypędza kler, klasztory itd. wówczas bylibyśmy w zgodzie z naszemi ustawami zasadniczemi.

Ale skoro sam naród polski uchwalił tę kardynalną podstawę, na jakiej ma się rozwijać, skoro stworzył tę podstawe polskiej praworządności, skoro stworzył tę podstawę wszystkich naszych praw, **to bylibyśmy niesłowni, nie dotrzymalibyśmy** zasadniczych **umów,** naszych zasadniczych ustaw, i **stracilibyśmy zaufanie w całym świecie, gdybyśmy naszej własnej Konstytucji,** dobrowolnie uchwalonej, w poszanowaniu mieć nie chcieli. (Głos w lewem centrum: Nic nam się do śmierci nie stanie. Wrzawa.)

Zdanie moje opieram również na komentarzach uczonych i tak np. prof. Abrahama w r. 1922, kiedy jeszcze obecnego projektu ustawy o reformie rolnej, nie było, pisał w tej materii: „Postanowienia art. 114 ze względu na Kościół katolicki stanowi wyjątek od przepisów art. 3 Konstytucji który orzeka, że zakres ustawodawstwa państwowego obejmuje stanowienia wszelkich praw publicznych i prywatnych i sposoby ich wykonywania.

Postanowienia zaś, odnoszące się w stosunku do innych kościołów i związków, jest właśnie zastosowaniem art. 3. Wyjątek dla Kościoła katolickiego przyjęty, znajduje swe dostateczne uzasadnienie w przyjętej w Konstytucji naszej

zasadzie wolności,

a tem samem i uszanowaniu właściwości związków religijnych, jak w tym wypadku szczególnie organizacji Kościoła Katolickiego. Czyli w stosunku do Kościoła Katolickiego Państwo może stanowić prawa jedynie na zasadach porozumienia ze Stolicą Apostolską, bo już dobrowolnie w Konstytucji ograniczyli swoją w tym względzie suwerenność.

Było dużo czasu aby salwować, honor Państwa Polskiego.

Otóż Wysoka Izbo, można być różnych przekonań religijnych, **można być nawet przeciwnym zasadom religijnym, można nawet zwalczać je, ale nie wolno żadnemu sejmowi deptać zasadniczych ustaw Państwa Polskiego.**

Skoro pod tym względem mamy jasne i wyraźne **brzmienie** Konstytucji, skoro w tym względzie mamy jasne i wyraźne komentarze uczonych, skoro nikt z prawników, który ma sumienie, nie mógłby inaczej tego przepisu tłomaczyć, to mojem zdaniem, prawa, skoro szanujemy nasze własne Państwo i nasze wł. ustawy inaczej tej sprawy decydować, jak na zasadach porozumienia ze Stolicą Apostolską jest niedopuszczalnem. (Wrzawa!)

Dla wykazania Wysokiej Izby, jak stosowały się do tej kwestji nawet carskie rządy, przytoczę poruszoną w naszym wniosku sprawę dóbr poduchownych.

Sprawa ta została pominięta w tej ustawie. Ustawa przechodzi w milczeniu nad tą sprawą, nie wiadomo, co się ma stać z tem dobrem. A tu chodzi o rzecz niemałej wagi, chodzi tu o kilkaset tysięcy hektarów ziemi.

I oto w tej sprawie dóbr poduchownych, niegdyś przejętych w administrację państwa rosyjskiego, były dekrety i ukazy carskie z roku 1864 i 1865, i w tych dekretach rząd carski, rząd, który deptał wszelkie zasady prawa, który nie zważał na żadne zasady sprawiedliwości, rząd carski

nie poważył się targnąć

na te święte przekonania Polski katolickiej, i nie ośmielił się skonfiskować tych dóbr (Wrzawa na lewicy!). A mimo to, że rząd carski pozwolił sobie jedynie tylko na przejecie tych dóbr w administrację bez porozumienia ze Stolicą Apostolską, nastąpiło zerwanie stosunków pomiędzy Głową Kościoła a państwem carów, Rosją.

Pomimo wielkiej potęgi Rosji ówczesnej, która dyktowała światu swoje warunki, **Stolica Apostolska powiedziała, że musi bronić tych zasad,** jakich Kościół od wielu wieków się trzymał i od jakich odstąpić nie może.

Tymczasem, jeżeli chodzi o obecne nasze stosunki, to nasza Komisja Rolna nie chce w tej sprawie stanąć na równi z Dumą rosyjską.

Duma rosyjska w r. 1913 rozpatrywała sprawę dóbr poduchownych. (P. Kordowski: Wstydź się Pan, coś podobnego mówić!) Niech się Pan trochę pouczy prawa. (Głosy: Wstyd. P. Smoła: To jest pokątny doradca, trudno coś więcej od niego żądać.)

Ówcześnie posłowie Grabski i Łempicki i Duma rosyjska uznała, że nie wolno się rozporządzać temi dobrami, jak to czyniły rosyjskie urzędy i nawoływać do tego, żeby zostały przejrzane wszystkie akty dotyczące dóbr poduchownych i żeby zagwarantowane przez ustawy prawa Kościoła katolickiego, **były uszanowane.**

Nawet komisja budżetowa Dumy rosyjskiej **miała dostateczną ilość**

sumienia i honoru,

żeby uszanować własne ustawy — ukazy **carskie.**

A ja pytam się, czy ten Wysoki Sejm nie **uszanuje własnej** Konstytucji, **czy** ten Wysoki Sejm **chce wytrącić z pod nóg tę zasadniczą podstawę** naszego **istnienia?!**

Jeżeli nawet moskale, którym zawsze wytykaliśmy ich nieprawo**rządność,** ich gwałty, **ich bezprawia, jeżeli oni nawet szanowali swoje ustawy, czyż my naszych zasadniczych ustaw szanować nie będziemy?** a zresztą, proszę Wysokiej Izby, przecież to jest kwestja raczej moralnego niż istotnego dla Polski znaczenia, bo Stolica Apostolska oczywiście nie zechce utrudniać reformy rolnej.

Mieliśmy w tym względzie odpowiednie już doświadczenia i jesteśmy przekonani, że wszystko to, co dla reformy rolnej będzie potrzebne, Kościół odda Państwu. **Ale nie wolno gwałcić zasad Konstytucji, nie wolno gwałcić sumienia tych wielkich rzesz katolickich.**

I dlatego też ja wzywam i przekonywuję Wysoką Izbę, ażeby zechciała szanować te uczucia religijne i to poszanowanie dla społeczności katolickiej, to poszanowanie, jakie my, jako katolicy żywimy; a z drugiej strony chcemy i wymagamy, ażeby zostały uszanowane przepisy naszej Konstytucji!

I tu nie mogę nie zwrócić uwagi

sfer rządzących,

że kiedy stronnictwo nasze w czerwcu tego roku miało wejść do składu obecnego rządu, to zrobiło to zastrzeżenie, że przed rozpatrywaniem sprawy reformy rolnej w Sejmie będzie zdecydowano sprawa dóbr kościelnych i (Wrzawa. Marszałek dzwoni: Proszę się uspokoić!) ... będzie uzyskana zgoda Stolicy Apostolskiej; a rząd w swoim czasie przyobiecał nam dokonać rokowań.

Od czerwca rb. siedem miesięcy upłynęło, był aż nadmiar czasu na to, ażeby honor Państwa Polskiego, sytuacja, a jednocześnie interes i potrzeby reformy rolnej były salwowane. Temniemniej jednak w obrebie tych siedmiu miesięcy nie widzieliśmy żadnych wysiłków ze strony rzadu, aby układ wymagany przez Konstytucję zawrzeć (Głos na lewicy: A więc precz z rządem! P. Smoła: Zwróćcie się do nas, to pomożemy wam ten rząd obalić!) z tego względu musimy się raz jeszcze zwrócić z prośbą do rządu, aby uzyskała przed uchwaleniem tej ustawy zgodę Stolicy Apostolskiej, bo **jeżeli niej nie uzyska, to będzie to musiało pociągnąć konsekwencje w stosunku nietylko do nas,** ale i każdego katolika w Polsce, który szanuje sumienie i zasady Konstytucji!

Zakończenie śledztwa w sprawie zajść krakowskich.

Kraków, 14. 12. (Pat.) Pisma donoszą, że zakończenie śledztwa policyjnego w sprawie zajść listopadowych w Krakowie, spodziewane jest w sobotę 1 bm. Dalsze szczegóły obejmie krakowski sąd okręgowy karny.

Co słychać na tamtym świecie?

Ciekawa Anglja. — Wells przerzucając się do badań metapsychicznych wiele stracił. — Conan Doyle wysyła depesze na tamten świat. — „Najgłębszy dramat“ o podkładzie spirytystycznym. — Osobliwa hipoteza. — Nadzwyczajne zdolności przekonywania. — Sensacyjne komentarze.

Warszawa, 17 grudnia.

W Anglji, w tym kraju, w którym nic nie umiera, ludzie wciąż zajmują się nadzwyczajnie tem, co istnieje **poza granicą śmierci,** co dzieje się na tamtym świecie, a nawet — jak to dowcipnie określił humorysta Leacock — nawet poza tamtym światem.

Podobnie jak powieściopisarz Wells, który **wiele stracił** porzucając swoje powieści naukowe lub socjalne, aby oddać się metapsychice, tak samo od kilku lat sir Arthur **Conan Doyle,** autor powieści detektywicznych — (któż nie zna nieśmiertelnego Sherlocka Holmesa?) **poświęcił się całkowicie teozofji i spirytyzmowi.**

Świeżo napisaną sztuka młodego jeszcze autora p. Sutton Vane p. t.: „Outward Bound“ jest w tej dziedzinie idei dziełem **najgłębszem i najbardziej** bodaj dramatycznem z pośród wszystkich nowości teatralnych ostatnich czasów.

Przedstawiona jest tam interesująca hypoteza, że umarli **nie wiedzą o tem, iż już nie żyją i że spostrzegają śmierć swoją dopiero po dłuższym czasie.**

Ta hypoteza jest trudna do skontrolowania, ale znajduje ona wiarę u „samego“ Conan Doyle'a. Na podstawie swych „doświadczeń“ metapsychicznych, sir Conan Doyle dochodzi do wniosku, że naprzykład ofiary katastrofy okrętu „Titanic“ dowiedziały się o swej śmierci dopiero w kilka lat **po katastrofie** (?!)

Jest jeszcze wiele innych, bardzo „subtelnych“ momentów w sztuce pana Suttona Vane, ale ujemną ich stroną jest ta okoliczność, że interesują one widzów do tego stopnia, że **bierze ich pokusa natychmiastwego sprawdzenia osobistego, jak istotnie rzeczy się mają na tamtym świecie.**

Dlatego też sztuka ta kończy się morałem, potępiającym samobójstwa.

Temi właśnie dniami jedna z młodych pań odebrała sobie w Londynie życie, a władze, prowadzące dochodzenia w sprawie tego samobójstwa **doszły do wniosku,** że samobójczyni targnęła się na własne życie **pod wpływem wymienionej sztuki.**

Doprawdy, że też ludzie nie mają czem innem się zajmować tylko takiemi rzeczami, które niemal zawsze **kończą się tragicznie.**

Co do dzieła p. Suttona to przyznać trzeba, że jest to dzieło **epokowe,** kiedy taki sugestywny wpływ na słuchaczy wywierać potrafi.

Bądź co bądź, gdyby się odrzuciło do połowy ten woal senzacyjny — uroczność tego dramatu **zmalałaby** pewno do połowy, o ile nie więcej . . .

Z Rady Miejskiej.

Grudziądz, 18 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej, które zagaił przewodniczący mec. Szychowski, po zwykłej formalności, dotyczącej rewizji Głównej Kasy Miejskiej Kasy Depozytowej itd., **sprawozdanie ze Zjazdu miast w Katowicach** zdał prezydent miasta p. Włodek. Według tego sprawozdania na Zjeździe miast m. in. uchwalono oznaczyć **wiek wyborców do Rad Miejskich na 21 lat,** kadencję trwania jednej Rady Miejskiej oznaczono na lat 5, następnie postanowiono, iż członek Magistratu nie może być równocześnie radnym, płatni członkowie Magistratu z emerytą powinni być wybierani na przeciąg dwuch kadencji (10 lat), w końcu, że przyszłe Rady Miejskie działalność swoją zacząć muszą najpóźniej dnia 1-go stycznia 1925 roku.

Przed rozpoczęciem spraw bieżących wybrano jeszcze 2 **członków** do Komisji rewizyjnej kas, a mianowicie pp. Suchożebrskiego i Nowaka.

Przystępując do wniosków Rada Miejska taryfę **opłat budowlanych podwyższyła o 1000** procent, **podatek od zabaw** w obrębie miasta, o 700 procent, przyjęła uchwałę Magistratu **w sprawie pobierania opłat od spadków i darowizn,** i uchwaliła podwyższyć na rok 1924 **podatek roczny od psów,** a mianowicie od pierwszego psa 4 miljony, od każdego następnego 10 miljonów marek.

Budynek przy ul. Szewskiej 23 uchwaliła Rada Miejska **sprzedać za równowartość 550 zł. polsk. p. Jakubowskiemu, jako najwięcej dającemu. Budynek ten przeznaczony zostanie na rozbiórkę,** celem rozszerzenia ulicy Mickiewicza, która w tem miejscu będąc zbyt wązką staje się przyczyną wielu **wypadków ulicznych.** Nowonabywca zobowiązany jest **szczyt sąsiedniego budynku od strony ul. Mickiewicza** wykonać według projektu Magistratu, oraz przebrukowanie ulicy i chodnika w miejscu usuniętego budynku, przeprowadzić własnym kosztem i materiałem.

Komitetowi Stacji Opieki nad niemowletami uchwalono podwyższyć miesięczną subwencję do 1 000 000 marek.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa statutu

podatku mieszkaniowego

zmienionego w myśl instrukcji danego Ministerstwa. Podatek od mieszkań i lokali handlowo-przemysłowych za czwarty kwartał br. wymierzony zostanie na podstawie rocznej wartości czynszowej, obliczonej na zasadzie art. 2 i 3 ustawy o ochronie lokatorów w markach złotych równowartych markom polskim według kursu w dniu powzięcia uchwały **przez korporację miejską.** Według tego **mieszkanie o 2 pokojach opodatkowane zostanie miesięcznie na 200 000 mk., o 3 pokojach — 320 000 mk., o 4 pokojach — 500 000 mk., o 5 pokojach — 800 000 mk. itd. aż do 2 333 334 mk. miesięcznie od 10-pokojowego mieszkania.** Od lokali handlowo-przemysłowo-handlowych podatek będzie wynosił **od 2 500 000 mk. do 15 miljonów marek miesięcznie.**

W dalszym ciągu Rada Miejska uchwaliła podwyższyć **podatek od samochodów, koni i powozów.** Roczny podatek od **rowerów** wynosić będzie odtąd 5 000 000 mk., od trycykli 15 miljonów mk., od samochodów 20—40 miljonów marek, stosownie do siły koni danego samochodu.

Od koni płacić się będzie odtąd: od koni **użytkowych** 3 miljony mk., od luksusowych — 5 000 000 mk.

Podatek od powózek uchwalono pobierać: od jednokonnych 4 000 000 mk., od dwukonnych 6 000 000 mk., od karet luksusowych 10 miljonów, od powozów na gumach 20—40 miljonów marek rocznie.

Wyrażono następnie zgodę, aby Magistrat dostarczył bezpłatnie z Gazowni Miejskiej 2 beczki smoły kamiennej dla celów budowy **nowego kościoła w Tarpnie.**

Z kolei podwyższono światło elektryczne na 150 000 mk. siłę na 100 000 mk., bilety tramwajowe na 30 i 50 000 mk., gaz na 80 000 mk., wodę na 50 000 mk.

Przyjęto w końcu preliminarz Wydziału XXV (podatkowego) za rok 1923, oraz w dłuższej dyskusji, zatrzymując się nad każdym ważniejszym punktem, zatwierdziła R. Miejska **regulamin dla Szpitala Miejskiego,** porobiwszy w nim przedtem odpowiednie zmiany.

W nagłych wnioskach poruszono m. in. sprawę podwyższenia zapomóg dla ubogich, oraz zażalenie restauratorów grudziądzkich w sprawie zbyt wysokich opłat od patentów akcyzowych. W pierwszej sprawie Magistrat przyrzekł poczynić odpowiednie kroki, w drugiej zaś Rada Miejska uchwaliła restauratorom **zniżyć opłaty te na razie na 100 proc., a** całą sprawę odesłać do komisji skarbowo-budżetowej.

Humor i satyra.

„Wspólny papieros“.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statut nowego towarzystwa pod nazwą „Wspólny papieros“.

Towarzystwo ma na celu umożliwienie palenia papierosów średnio - zamożnym sferom.

Członkowie w tym celu dzielą się na kółka po 10 osób. Każde kółko obiera przewodniczącego, który co rano otrzymuje od głównego zarządu papierosa.

Sama organizacja palenia obmyślona jest w sposób prosty i bardzo dowcipny. Przypuśćmy, że przewodniczącym kółka jest p. A. (Józ. Wybickiego 46). Otrzymawszy rano papierosa, zapala go, zaciąga się dwa razy i odnosi p. B. (Lipowa 284) p. B. zaciąga się dwa razy i odnosi p. C. (Sobieskiego 5½) i t. d.

Statut pozwala należeć do kilku kółek równocześnie.

Towarzystwo już posiada w tej chwili kilkaset sztuk papierosów, złożonych w sefie PKO.

„Wspólnemu papierosowi“ życzymy szczerze rozwoju, wierząc, iż nowa ta kooperatywa udostępni palenie tańszych gatunków papierosów nawet inteligencji.

Z Teatru.

Krowoderskie zuchy.

Wodewil w 4 aktach Stefana Turskiego.

Wypełniona po brzegi sala brawurowymi oklaskami przyjęła na naszej scenie „krowoderskich zuchów“. Nawet tak powściągliwe w wyrażaniu swoich uczuć jak pierwsze i drugie rzędy, oraz góra balkonowa ukradkiem składały ręce do oklasków.

Obserwowałem typowego śledziennika, któremu żywszy rumieniec wesołości nigdy nie wykwita na twarzy, jak chwilami niedwuznacznie wyrażał swe uczucie pośrednie między humorem a tragedją. Różni różnie przyjęli „krowoderskich zuchów“. — Przeczulony purytanizm jednych w opozycji stał do zwolenników rubaszności i jowialności innych. Rzecz to zwykła: z najprostszej pod słońcem rzeczy można zrobić pornografję jak i naodwrót pornografję ubrać można w szatę nic nie mówiącej konwencjonalnej przyzwoitości. Piszący niniejsze sprawozdanie odebrał wrażenie z „krowoderskich zuchów“ pośrednie.

Przedewszystkiem co do zuchów krowoderskich można mieć to zastrzeżenie, że nie zawsze brawura pijacka jest sympatycznym rysem człowieka. Najczęściej jegomość taki budzi odrazę. Jeśli się więc w przeciągu czterech aktów widzi zapijaczoną rodzinę murarską od najmłodszej latorośli aż do pater familias włącznie, to trudno, aby rodzina taka pretendowała do sympatycznego miana zuchów. Jeśli tedy autor swoim postaciom kazał się zalewać wódką przez 4 akty, to reżyser, czy aktor winien stonować swoją kreację, aby można było odnieść wrażenie, że się ma do czynienia z prawdziwemi zuchami a nie notorycznymi pijakami.

Końcowa nuta społeczno-obyczajowa „krowoderskich zuchów“ jest mego poglądu jaskrawym potwierdzeniem. Pozatem całkowitą sympatją otaczam tych zuchów.

P. Józwicki jako ojciec rodziny murarskiej, powściągliwy w ruchach, zawsze świeży i nie nużący w ujmowaniu typów godzien jest podwójnego oklasku. P. Łoziński czuł się w roli studenta jak ktoś, kto włożył za ciasne buty. Nawet tak zdolnemu jak p. Łoziński aktorowi nie powinno się dawać podobnie krańcowych ról od zgrzybiałego, tabetycznego starca nad grobem do młodziana gołowąsa. P. Weisowa była pyszna, p. Olańska nie mniej, p. Drwęski, jak zawsze sympatyczny, p. Peszyńska, Popielewska ujmujące, p. Kostecka zawsze miła, choć nie w swojej roli, p. Burski oryginalny, Ilcewicz wyśmienity. Tańce pomysłowe, szopka efektowna, muzyka godna uznania za tytaniczny wysiłek itd. Pozostali mniej lub więcej dostrajali się do całości, jeśli ich nie wymieniam teraz, to w przekonaniu, że będę miał sposobność obserwować dziś w recenzji upośledzonych innym razem.

„Krowoderskie zuchy“ będą miały powodzenie na widowni a co ważniejsze, w kasie, — ale sądzę muszą być więcej trzeźwi, bo widz nabierze przekonania, że jedynym zajęciem obywateli Krowodrza jest zaglądanie do butelek.

Reżyserja p. dyr. Lange pomysłowa. (es.)

Na marginesie.

Na raty . . .

Pan Bonifacy chodził w dziurawych butach, ergo był inteligentem, zarabiającym na utrzymanie pracą umysłową.

A że pan Bonifacy pozycję obiad uwzględniał tylko coś kilka razy w miesiącu, to już nikogo nie dziwiło.

Taki to psi los. — Aż pewnego razu zapragnął pan Bonifacy kupić sobie ubranie, nietylko właściwie tego pragnął, ale go okoliczności natury moralnej do uczynienia podobnego demarche w kierunku sklepów galanteryjnych zmusiły.

Nagłością bowiem swej postaci p. Bonifacy prowokował zasady społecznej przyzwoitości.

Cóż robić? Innyby stracił głowę, ale pan Bonifacy poszedł kupować na raty.

— Proszę mi dać ubranie! — rzecze p. Bonifacy do ekspedjenta.

— Czy łaskawy pan życzy sobie coś z fasonu nowszego, modnego.

— Najlepiej niech mi pan da z tego fasonu najtańszego.

Po długich poszukiwaniach usłużny subjekt zademonstrował ubranie koloru stęchłej tabaki. Pan Bonifacy był uszczęśliwiony. Wpłacił pierwszą ratę a resztę miał płacić podług franka.

Tranzakcja bajeczna i tylko dzięki jej p. Bonifacy manifestował się publicznie w nowym, tabaczkowem ubraniu.

Przyszedł 1-szy. Dzień dla każdego umysłowego pracownika wyczekiwany jak zbawienie.

Ale cóż? Frank i dolar poszedł swoją drogą w górę, a marka nasza w odwrotnym kierunku na dół.

Powtarzało się to ták każdego miesiąca i im dalej, tym większe stawało się zadłużenie p. Bonifacego.

Doszło do tego, że z ubrania kupionego na raty pozostało wspomnienie, ale co miesiąc p. Bonifacy znosił raty i w żaden ludzki sposób dogonić z markami nie mógł franka ani dolara.

Zmartwił się więc nasz bohater tak okropnie, że poszedł sobie nad Wisłę i w nurtach królowej rzek polskich znalazł ukojenie.

Od tego wypadku dzieli nas już okres kilkoletni, a szczęśliwi p. Bonifacego spadkobiercy do dziś jeszcze wypłacają spodnie nieboszczyka Bonifacego na raty.

Hel.

Cennik na towary kolonialne.

Grudziądz, 15 grudnia **rb.**

Ważny aż do odwołania.

Z komitetu do walki z drożyzną otrzymujemy następujący cennik obowiązujący z dniem 18. XII. br.

Sól (warzonka bez opakow.)	1/2 kg	50.000
Sól (kamienna bez opakow.)	„	35.000
Soda (krystaliczna)	„	40.000
Zapałki (Błonie, Mszczonów)	pudełko	25.000
Zapałki (Iskra, Promień) .	„	25.000
Śledzie (duże norweskie) .	sztuka	75.000
Śledzie (małe szkockie) . .	„	75.000
Syrop (gat. I. Wronki) . .	1/2 kg	bez notowań
Syrop (gat. II. Boguszewo)	„	180.000
Marmolada (50% cukru) .	„	200.000
Miód (sztuczny)	„	360.000
Makaron (krajany) . . .		350.000
w nitkach . . .	„	
Cykorja (Franka)	„	400.000
Powidła	„	bez notowań
Cykorja (Jagolin)	400 g.p.	170.000
Jęczmień (palony)	1/2 kg.	120.000
Kawa (słod. Kavona H. S. S.)		150.000
Ocet (5%)	„	200.000
Nafta	litr	360.000
Mydło (twarde kawałki po 200 gr. śred. gat.)	„	650.000
Swiece (parafinowe) . . .	1/2 kg	500.000
Kaszka (pszenna)	„	bez notowań
Kaszka (jęczmienna) . . .	„	„
Mąka (pszenna gat. I. cesar.)	„	„
Mąka (pszenna gat. II.) . .	„	„
Mąka (żytnia)	„	„
Pieprz (czarny)	„	1.200.000
Piment (korzeń angielski) .	„	800.000
Herbata (Moning Congo najtańsza)	„	2.600.000
Herbata (Jawa Pecco średn. gat)	„	4.000.000
Kawa (Santos palona) . .	„	1.500.000
Kakao (angielskie najtańsze)	„	550.000
Cukier	„	300.000
Ryż	„	280.000

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Urbana b. Wschód słońca 8.9 zachód 3.44. Wschód księżyca 2.8 zachód 3.43

Nowa linja kolejowa z Warszawy do Gdyni.

Nad morze będziemy jeździli z ominięciem Gdańska.

Na odbywających się obecnie w ministerstwie kolei naradach w sprawie przyszłorocznego rozkładu jazdy, uchwalono wprowadzić **nowy pociąg pospieszny między Warszawą — Gdynią a Puckiem.**

Pociąg ten **nie przejeżdżałby wcale przez terytorjum wolnego miasta Gdańska,** lecz przechodziłby przez Kościerzynę do Gdyni.

Z życia kulturalnego Słowiańszczyzny.

Jubileusz opery czeskiej.— Upadek najstarszego dziennika słowiańskiego. — Ukraiński uniwersytet w Pradze. — Zgon wybitnego poety Jugosławji.

Grudziądz, 15 grudnia.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia będzie stulecie pierwszej odgranej na scenie opery czeskiej.

W roku 1823 odegrano „Szwajcarską rodzinę“ Weigla w przekładzie czeskim. Grano potem po czesku Rossiniego opery, Cherbiniego itd., aż w roku 1826 ukazała się oryginalna opera czeska Sz[illegible] [illegible]niczek.“

* * *

„Slovenski Narod“, organ stronnictwa liberalnego w Lublanie, trybuna polityczna polityków jak burmistrzowie dr. Ivan Hrikow i dr. Iv. Tavczar, poszedł ostatnio w służbę polityki Pasic.owej, a dziś mają być dni jego żywota policzone.

Najstarsze pismo słowiańskie ma zamilknąć, a jego redaktorzy mają otrzymać stanowiska w redakcji „Jutra.“ Czy to nie polityka niszczenia tradycji i „seperatyzmu“ w Slovencji?

* * *

Ukraiński uniwersytet w Pradze wybrał na rok 1923/24 rektorem swoim dr. Iwana Horbaczewskiego.

Prasa czeska uważa wybór ten za nietakt Ukraińców,. Przed wojną bowiem był prof. H. profesorem, a nawet rektorem wszechnicy czeskiej, a zostawszy w czasie wojny ministrem austrjackim, tak się zachował wobec uczelni czeskiej, że zerwać musiał łączność z czeskiemi kołami kulturalnemi zrzec się wszelkich honorowych godności, jakie piastował w instytucjach naukowych czeskich.

Po komunistycznej agitacji ukraińców w Pradze i Hradci Kralove mają Czesi nowy dowód wdzięczności ukraińskiej za przytułek i schronienie.

* * *

Śp. Józef Stritar umarł onegdaj w wieku 87 lat. Wybitny ten poeta słowieński założył pismo literackie o pokroju europejskim „Zvon“, pierwsze w Slovenji.

W roku 1869 wydał pierwszy tom poezji i zapoczątkował nim odrodzenie poezji słowiańskiej, którą wypielęgnowali z nim pieśniarze jak Jurczic, Gregorevic i Tavczar. —

Będzie to komunikacja dość utrudniona, gdyż linja od Kościerzyny jest trzeciorzędna, na której szybkość pociągów nie może przekraczać 30 klm. na godzinę.

Egzaminy dla urzędników państwowych.

Prezydjum Rady Ministrów przygotowuje rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminuje praktycznym kandydatów na stanowiska prawniczo-administracyjne w służbie państwowej. Według tego rozporządzenia właściwy minister resortowy zamianuje specjalną komisję egzaminacyjną. Egzamin ten ma być ustny i piśmienny.

Międzynarodowa wystawa wynalazków w Polsce.

Dyrekcja Targów poznańskich postanowiła zorganizować w lecie 1925 r. **międzynarodową wystawę wynalazków, wzorów, modelj itp.**

Wystawa ta odbędzie się na rozbudowanych terenach i w halach Targów Poznańskich.

Ma ona na celu obudzenie zainteresowania wśród naszego przemysłu dla nowoczesnych wynalazków i ulepszeń.

Sztuka polska w Gdańsku.

Otwarcie wystawy malarzy polskich.

W Gdańsku otwartą została wystawa malarzy polskich, w której z pośród malarzy gdańskich udział biorą: Pokha, oraz Lipczyński.

Z malarzy polskich wystawili swe obrazy pp.: Paluta, Hoffmann, Pabiański i Ćwikliński.

O opiekę nad emigracją polską.

Radca emigracyjny w Paryżu pozostaje na swem stanowisku.

Informują nas, iż starania dawnej dyrekcji Urzędu Emigracyjnego w sprawie utrzymania przy poselstwach radców emigracyjnych zostały załatwione przychylnie.

Radca legacyjny przy poselstwie paryskim **dr. Sokołowski** na wniosek M. S. Zagr. **pozostaje na swojem stanowisku.**

Natomiast los radców emigracyjnych przy poselstwach w Berlinie i Nowym Jorku nie został jeszcze ustalony.

—** **Wszystkie osoby**, będące w posiadaniu list kwestarskich na cele „Ratujcie Dzieci“ upraszam o zwrot tychże wraz z zebranemi pieniędzmi do soboty, 22 grudnia br. celem zamknięcia rachunków. Równocześnie podaję do publicznej wiadomości, że dokładne sprawozdanie z działalności komitetu i ze zbiórki w gotówce i w darach przedłożymy po świętach. — Helena Kunertowa, przew. Komitetu „Ratujcie Dzieci“ na miasto Grudziądz.

—** **Jasełka.** Staraniem „Kółka Muzycznego Młodzieży Gimnazjalnej“ odbędą się dn. 19 bm. o godz. 6 wieczorem „Jasełka“ w auli gimn. klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Bilety do nabycia w dniu przedstawienia w cenie od 50—200 tysięcy mk. przy kasie. Czysty dochód przeznaczony na powiekszenie bibljoteki gimnazjalnej. — Spodziewamy się, że publiczność grudziądzka zważywszy piękny cel, jakoteż staranne przygotowanie młodych amatorów tego tradycyjnego zwyczaju przedstawienia „Jasełek“ pospieszy gromadnie do sali gimnazjum klasycznego.

—** **Następny transport górników i robotników z powiatów grudziądzkiego, chełmińskiego i świeckiego** odchodzi z Grudziądza do Poznania, dnia 2 stycznia 1924 r. Bliższych informacji udziela Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu, ul. Klasztorna nr. 5.

—** **Wypłata dopłat.** Dnia 21 bm. uskuteczniać będzie tut. Urząd poczt. wypłatę dodatku drożyźnianego 152 proc. za miesiąc grudzień do Rent Wojsk. „H“ i „R“ tym odbiorcom rent wojskowych, którym płacono 40, 48, 58, 62, 189 i 80 proc. w poprzednich miesiącach.

—** **Wypłaty za prace jeńców Polaków w Ameryce.** Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Montrealu (Kanada) podaje do wiadomości obywateli polskich, którzy ze względu na swą przynależność państwową; austrjacką lub niemiecką byli internowani w obozach dla jeńców w Kanadzie, iż uzyskał dla nich od kanadyjskiego rządu zapewnienie wypłaty odpowiednich sum za ich prace, wypełnioną podczas pobytu w obozach koncentracyjnych w Kanadzie. Zainteresowani byli jeńcy Polacy zwracać się winni pod adresem: Konsul Generaln. Of. Poland. 506 Schorb Broocks, Street, Montreal, Canada.

—** **Paczki i listy wartościowe nie mogą być wysyłane do Austrji.** Min. poczt poleciło urzędom pocztowym wstrzymać aż do odwołania przyjmowania paczek i listów z podaną wartością do Austrji wprost i przechodzących przez Austrję do krajów innych.

[♎] **Ze srebrnego ekranu.** Obecnie wyświetlany w „Orle“ silny dramat życiowy „za grzech matki“, jest jednym z lepszych w obecnym sezonie. Podkreślić należy w nim przedewszystkim prawdę życiową i bezpośredność wrażenia, jaką się widzowi z filmu udziela. Muzyka kapelm. Hass'a jest do filmu doskonale zastosowana.

Z całej Polski.

—** **MAZANKI pow. Grudziądz. (Pożar.)** W nocy z 10 na 11 bm. powstał tu pożar w zabudowaniach gospodarstwa p. Herm. Stoyke'go w Mazankach. Pastwą płomieni padła stodoła napełniona zbożem; również spaliła się młocarnia, sieczkarnia i maszyna do czyszczenia zboża. Straty oblicza się na przeszło 5 miljardów marek. Przyczyny pożaru dotąd stwierdzić nie było można.

—** **LIPNO. (Pożar.)** W nocy z dn. 6 na 7 bm. w Sitnie (pow. lipnowski) wybuchł pożar. Ponieważ noc była mglista, pożaru nie zauważono w sąsiedniej wsi Dulsku, gdzie się znajduje straż ogniowa. Wkrótce zawiadomiona straż natychmiast pośpieszyła na miejsce pożaru i rozpoczęła akcje ratunkową. Spaliła się wielka stodoła folwarczna, zapełniona po brzegi zbożem, oraz ⅔ stogu. Resztę stogu oraz cały stóg zboża, a także inne zabudowania uratowano. Pożar, jak twierdzą, powstał z podpalenia. Nadmienić należy, iż właściciele Sitna (spółka żydowska) od pewnego czasu źle obchodzili się z robotnikami, zalegając po kilka miesięcy z wypłatą. Gdy robotnicy zgłaszali się po swoją należność, żydzi wyrzucali ich z kantoru, a nawet szczuli psami. Straty miljardowe.

—** **TORUŃ. (Rozszalałe konie na ulicach miasta.)** Onegdaj para rozhukanych koni w godzinach wieczornych przebiegła z wozem ul. Mostową, Szeroką, Rynek Staromiejski, ul. Różana, poczem z błyskawiczną szybkością wróciła ponownie na Rynek Staromiejski, gdzie zderzyła się z jednym wozem. Tam też konie zdołano zatrzymać. Szkody wyrządzone są dość znaczne gdyż wskutek szalonego biegu spadło z wozu na ulicę parę większych butli z likierem, a poza tem dzika ta furmanka złamała jedną latarnię gazową i zderzyła się z trzema innemi furmankami wyrządzając i tu mniejsze lub większe uszkodzenia. Na szczęście wysokie kamienie burtowe na Piekarach zapobiegły rozbiciu okna wystawowego składu elektrowni miejskiej co spowodowałoby szkody wielomiljardowe. Furmanka należała do jednej z toruńskich fabryk likierów.

(Katastrofa uliczna). W tych dniach powracająca sikawka motorowa najechała w ul. Prostej narożnik Jęczmiennej na furmankę p. Czempisa. Dzięki przytomności umysłu kierującego pojazdem straży do poważnego zderzenia nie doszło.

—** **POZNAŃ. (Sprawa Porankiewicza.)** Przed III Izbą karną Sądu Okręgowego w Poznaniu wyznaczona ozstała na dzień 21 grudnia br. rozprawa główna przeciwko znanemu komuniście w Poznaniu Czesławowi Porankiewiczowi.

Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie, a w szczególności dlatego, że Porankiewicz, który na mocy wymiany został wysłany w ub. roku do sowietów, uciekł z raju bolszewickiego i przywędrował w ostatnim czasie do Polski, gdzie dobrowolnie oddał się do dyspozycji władz.

Z całego świata

—** **Profesorowie niemieccy na uniwersytetach rosyjskich.** Przybył do Berlina komisarz oświaty Łunaczarskij. W związku z jego przyjazdem oczekują powołania kilku profesorów niemieckich na uniwersytety rosyjskie. Ma to być propagandowa forma pomocy Rosjilda, głodujących uczonych niemieckich.

—** **Proces o zdradę stanu przeciw komunistom w Finlandji.** Prokurator sądu apelacyjnego w Abo, zarządził wytoczenie procesu przeciw 142 komunistom oraz zarządził rozwiazanie wszystkich organizacyj komunistycznych w Finlandji.

—** **Ofiara nauki.** Dr. Soret z Havru poddał się powtórnie operacji amputacji prawej ręki. Dr. Soret padł ofiarą długoletniej pracy nad radjum.

—** **Awierczenko wydalony z Rumunji.** Znany pisarz rosyjski Arkadjusz Awierczenko, został relegowany przez władze rumuńskie z Bukaresztu za to, że przed przystąpieniem Rumunji do koalicji antyniemieckiej w czasie wojny, zamieszczał w pismach niemieckich antyrumuńskie artykuły.

—** **Wybór patryarchy konstantynopolitańskiego.** Metropolita Grzegorz obrany został patryarchą konstantynopolitańskim. Wybór przeprowadzony został jednomyślnie w nieobecności przedstawicieli opozycji.

Rozmaitości.

× **Dwie nagrody literackie.** Nagroda Goncourtów przyznana została p. L. Fabre, autorowi powieści „Raberel ou le Mal des Ardeuts“. Palmę pierwszeństwa na konkursie ogłoszonym przez „Feminę“ oddano pannie Jeanne Galzy, za powieść p. t.: „Les Allonges“.

Panna Galzy jest autorką doskonałej książki p. t.: „Une femme chez les garcons“ — są do jej wspomnienia z wykładów w lyceum dla chłopców.

× **Radjografja mumji Tutenkhamena.** Z Luksoru nadchodzi wiadomość że obecny badacz grobowca Tutenkhamena, Howard Carter, zamierza dokonać radjografji mumji faraona.

Zdjęcia promieniami X dokona specjalista angielski i lekarz szpitala w Kairze dr. Derry, który cieszy się sławą specjalisty w sprawach mumji. Spodziewają się, że przy pomocy tego systemu będzie można z dokładnością określić wiek Tutenkhamena, jak również ustalić przyczynę jego śmierci.

× **Pomysłowy kupiec.** Pewien kupiec z Hamilton (Kanada) wywiesił na swoim sklepie ogłoszenie: „Wejście nie obowiązuje do kupna. Zaleca się natomiast flirt z blondynką sprzedającą rękawiczki“. Miało to ten skutek iż klijenci stali w ogonkach przed drzwiami sklepu, aż urocza blondynka zażądała pomocy dwóch innych nie mniej uroczych istot, ponieważ nie była w stanie obsłużyć wszystkich gości.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznan, dnia 17 grudnia 1923 r.

Akcje bankowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	300000
Bank Przemysłowców I—II em.	280—300000
Bank Zw. Spółek Zarobk. I—XI em.	400—450000
Polski Bank Handlowy, Poznań I—IX em.	200—230000
Pozn. Bank Ziemian I—V em.	60—62500

Akcje przemysłowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Arkona I—IV em	170000
Bydgoska Fabryka Mydeł I—II em.	—
Barcikowski R. I—VI em.	55—52000
Brzeski — Auto I—III em.	—
Cegielski H. I—IX em.	87—85000
Centrala Rolników I—VII em.	15—16000
Centrala Skór I—V em.	230—240000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—VI em.	50—45—55000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	—
Herzfeld i Victorius I—II em.	5?0000
Hurtownia Spółek Spożywców I—II em.	40000
Iskra I—III em.	220000
Luban, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	7400000—7600000
Dr. Roman May I—IV em. ex. kup.	3700000—3800000
Młynotwórnia I—V em.	100—110 000
Pendowski I em.	—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	60000
Płótno I—II em.	95—85000
Pneumatyk I—IV em. B.	13—15—14000
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em.	130—140—135000
„Unja“ (dawniej Ventzki) I—III em.	800000
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	1550000—1525000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	24—26000
Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em.	160—150000

Tendencja: niejednolita.

Giełda warszawska

z dnia 17 grudnia 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	4000
Bank dla Handlu i Przemysłu (100)	1000—1100
„ „ „ „ (drobne)	—
Bank Przem. Lwowski	480—525—510
Bank Ziedn. Ziem. Pol.	—
Wileński Pryw.	240—250
Bank Handlowy	3950—4100
Bank Kredyt. w Warszawie	1300
Bank Zachodni	2100—2150—2100
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarobk.	4100—4200
Kijewski	3?00—2920—3300
Wildt	415—405—407½
Częstocice (100) 4000—4250—4200	(dr.) 5100—5200
Michałów	—
Tow. Fabr. Cukru (50) —	5500—5900
„ „ (drobne)	—
Kop. Węgla (100 szt.)	6750—7150—7000
„ „ (50)	7000—7200
„ „ (25)	7150—7400—7350
„ „ (10)	—
„ „ (drobne)	7450—7600
Firley	—
Łazy	240—215—225
Drzewny Prz. i Hand.	675—680—665
Cegielski	925—950
Lilpop Rau (100 i 50) — (dr.) —	630—775—850
Modrzejów	14500—13000—13250
Ostrow. Zakł. (V em.)—	19000—20000—18500
Starachowice	3950—4100—4125
Ursus	740—760—755
Rudzki i S-ka (100) 1850—1825—1800	(dr.) 2250—1990—2150
Rohn, Zieliński 525—600	IV em. 475—550
Pocisk	765—775
Parowóz	6?0—760—750
Zieleniewski	21000—22500
Żyrardów	380—390—387500
Borkowski	935—1050
Jabłkowscy	280—260—265
Polska Nafta	460—975
Nobel 1000—1300—1275	VI. em. 950—1175
Lenartowicz, Rylski i Ska	125—140—135
Siła i Światło	1200—975—1050
Fryd. Puls	340—310
Czersk — III em. —	740—800—850
Fitzner i Gamper	7650—7600—7650
Gosławice	1500
Norblin po 100 szt.	1250—1125—1150
„ po 50 szt.	1300—1150—1250
„ (drobne)	1750—1775
Spirytus (50 i 25) 3900—4000	(dr.) 4100—4420
Spiess i Syn	1050—1250
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	—
Pol. Tow. Elektr.	—
Chodorow (100)	6400—6650—6600
Bednawski	—
Kabe (Warsz.)	925—1050
Pol. Przemysł Naftowy	900—950
Kluczewska Fabryka Papieru	1400—1275—1325
W. Synd. Roln.	1800
Tepege	—
Pustelnik	—
Sole Potasowe	7000—6800
Ćmielów	1150—1150—1150
Konopie	850—800
Przemysł Korkowy	165—175
Unja	8100

Tendencja: zwyżkowa.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Mocą uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 4 listopada 1923 r. została „Spółka szewska“, towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowem, rozwiązana. Po zupełnem ukończeniu podziału majątku spółki pełnomocnictwo likwidatorów wygasło. Jako likwidatorów ustanowiono Jana Kruegera i Józefa Murawskiego.

Nowe, dnia 13 grudnia 1923.

Sąd Powiatowy. |7461

Komisja Gospodarcza 18 p. uł. w Grudziądzu
Fort Ks. Mestwina niniejszem

ogłasza przetarg

na kilkaset fur nawozu końskiego,
odpadki ziemniaczane około sześciu tysięcy klg. miesięcznie, pomyje kuchenne i około dwuch tysięcy klgr. kości |7456

Przetarg ustny odbędzie się w tejże Kom. Gosp. w dniu **19 bm.** t. j. w środę o godzinie 11-tej rano.

Komisja Gospodarcza 18. p. uł. Pom.
(—) Karwański por. oficer gosp.

Hotel pod Pocztą
wydaje w środę 19 bm.
kiszki z kapustą
nogi wieprzowe.
z poważaniem
7477] **gospodarz.**

MAJĘTNOŚĆ GRODKI
Sprzedaje 7477
przy Drodze Łąkowej nr. 11
świeżo cięte
choinki
po cenach przystępnych.

Poszukuje się dla gospodarstwa majątkowego doskonałą, poczciwą

GOSPODYNIĘ

dojrzałego wieku, tylko z najlepszemi poleceniami, która potrafi także przy chwilowej nieobecności państwa samodzielnie gospodarstwem domowem kierować. Wstęp 1. I. 1924 r.

Łaskawe zgłoszenia przy dołączeniu odpisów świadectw oraz wymagań zapłaty do Głosu Pomorskiego pod nr. 8666

Teatr Objazdowy poszukuje zdolnych inteligentnych **ludzi.** Nauka i próby bezpłatnie przy **Szkole Filmowej** codzień od 6—8 wiecz. Plac 23 Stycznia nr. 11. (8660

Dzielnego doświadczonego (ej)
buchaltera (ki)
obeznanego (ej z wszelkiemi pracami biurowemi, pewnego (ej) z zestawieniu bilansu, władającego (ej) językiem polskim i niem., **poszukuje** na wysoką pensję.
S. I. Kiewe, Tow. Kom.
skład manufaktury, Grudziądz.

Poszukuję od 1-go stycznia
lokalu handlowego
w śródmieściu z oknem wystawowem, składającego się z 2—3 ubikacji. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Głosu Pomorskiego pod nr. 8674.

Płacimy
najwyższe ceny za
BRYLANTY
platynę, łom złota i srebra, zegarki, łańcuszki, pierścionki, szpilki do palenia
Stare szczęki mają bardzo wysoką wartość. Zęby pojedyncze z długim sztyfcikiem platynowym po 1.000.000 marek.
JACOBSON & PAPIER
Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 23, II.
Hurtownie! **Detalicznie!**



Baczność Rodzice!
Święto dzieci nadchodzi!!

Ile to będzie radości, ile uciechy, skoro choinka zabłyśnie w świetle i blasku. Dziś może będzie trudno o choinkę, lecz można ją zastąpić kilkoma gałązkami pięknie przystrojonemi.

Strój choinkowy
śliczny i w wielkim wyborze
poleca
Wład. Kulerski, Pańska 19
Oprócz tego książki, gry i różne zabawki.
Proszę się przekonać!
471

Kino Apollo
Nowość sezonu! **Nowość sezonu!**
Wielki obraz sławy światowej p. t.
Lola Montez
(Faworytka Królów) 7473
W roli głównej **Ellen Richter.**
Monumentalny dramat w 7 olbrzymich aktach trwających przeszło 2 godziny, ilustrujący awanturnicze przygody najczarowniejszej kobiety XIX wieku.
Akcja rozgrywa się w Hiszpanji, Włoszech, Paryżu i Bawarji

Browar Kunterszlyn Tow. Akc.
poleca swe jasne i ciemne [7407
piwa eksportowe w butelkach
specjalnie w naszym browarze odciągane.

Szmaty
czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska.

Miłe, zajmujące i pożyteczne
książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . **500 000 M.** porto 13,000 mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **500 000 M.** porto 13,000 mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **250000 M.** porto 13,000 mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **80 000 M.** porto 11,000 mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **150000 M.** porto 11,000 mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M. Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych. **250 000 M.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym“ lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska
Wydział Wydawniczy
GRUDZIĄDZ (Pomorze)
Groblowa 27/29. ***Telefon 50 i 51***

Szanownej Publiczności miasta i okolicy podaję niniejszem do wiadomości, iż z dniem jutrzejszym (19. b. m.)

otwieram przy ul. Groblowej 20 parter
skład konfekcji męskiej i dla chłopców

Skład mój dobrze zaopatrzony jest w garderobę męską i polecam na gwiazdkę gotowe ubrania i paltoty po bardzo korzystnych cenach i warunkach płatności. 8671

Prosząc o popieranie mego przedsiębiorstwa kreślę
z wysokiem poważaniem
Bronisław Buczkowski
ulica Groblowa nr. 20 parter lewo

W prywatnem mieszkaniu, dlatego taniej. jak w składzie.

LUCJAN STETKIEWICZ
FABRYKA POŃCZOCH
GRUDZIĄDZ, Groblowa (Plac kąpielowy)
podaje do wiadomości, że ma na składzie
pończochy florowe, jedwabne, wełniane w różnych gatunkach.
Sprzedaż w fabryce na miejscu Groblowa Pl. Kąpielowy w Grudziądzu.
Skład detaliczny nikomu w Grudziądzu powierzony nie jest.

Bank Powiatowy
Tel. 981. *Grudziądz* ***Tel. 981.***
ul. Młyńska 21 (Starostwo)
przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe.
Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś.

Sprzedaże

Sprzedam albo **zamienię** na zboże |8630
śrutownik sieczkarnię
St. Skowroński
Grudziądz,
ul. Lipowa nr. 45
Tel. 210.

CZARNE
ubranie
„smoking“ oraz **jedwabna bluzkę** na sprzedaż |8663
Kościuszki 15, I p. pr.

Płaszcz oficerski
oraz **surdut i kamizelka,** przedwojenny towar, na sprzedaż
W. Pańka 8667
ul. Chełmińska nr. 30.

3 POKOJE
i kuchnia umeblowane gaz, elektryczność **sprzedam.** Of. do Gł. Pom. pod 8664.

Do sprzedania:
wózek dziecięcy
I JESIONKA MĘSKA
Nadgórna 38, part. 1.

Duża lalka i wózek
na sprzedaż Chełmińska 40, II lewo. [8669

Dwa łóżka
z materacami na sprzedaż |8665
Draszanowski
Bracka 7.

Kupna

KIKO dla dzieci kupię.
Franciszek Jeliński
magazyn obuwia.
Plac 23 Stycznia nr. 27.

Mieszkania

Poszukuję
mieszkania
3—4 pokoji
z gazem w kuchni, oraz eletryczn. oświetleniem w okolicy Wybickiego, Koszarowej, Lipowej, od zaraz lub później. Warunki najmu według umowy. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr 8662.

Mieszkanie
2 pokojowe ZAMIENIĘ za dopłatą **na 3 lub 4 pokojowe.** Oferty do Gł. Pom. pod 8670.

PENSJI
poszukuje uczeń gimn. kl. VIII. Podanie war. do Gł. Pom. pod 8661.

4 pokojowe mieszk.
natychmiast do oddania. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 8668.

Różne

Dr. med. Baraden
Mickiewicza 18. parter,
Spec.: Choroby kobiece i położnictwo
Przyjmuje od 10-12 i 4-6.

Stemple-Druki
gust. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Karty
od- i zameldowania
dla Hoteli
poleca
Drukarnia Pomorska,
Grudziądz Groblowa 27/29

Porter
piwo grodziskie prawdziwe, dobrze odleżałe,
piwo eksportowe jasne i ciemne
z browaru Kunterszryn i W. Sommer i S-ka w Grudziądzu, poleca we własnych dzbankach oryginalnych i syfonach |7367
Carl Gerike właściciel **O. Smigowski**
Groblowa 44. Telefon 31.

Stary ołów
kupuje
Drukarnia Pomorska.